



Pożegnania przed wakacjami

EWA LESZCZYŃSKA I DOROTA ORŁOWSKA odchodzą na emeryturę.



TYGODNIK LOKALNY

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

4,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **27** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

30 CZERWCA - 6 LIPCA 2026

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA

INTERCARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

MAŻ DRUGI RAZ TRAFIŁ DO SZPITALA

Pani Weronika ostrzega pułtuszczań przed zabójczą bakterią.

CZYTAJ NA STRONIE 3

Przeegrali walkę o życie

Reanimacja trwała 50 minut.

- STR. 3

źródło: WOPR Pułtusk

TERAZ PUŁTUSK

- STR. 12

Serock wierci - dlaczego nie Pułtusk?

- STR. 3

O starej i obecnej CZWÓRCIE

- STR. 5

REKLAMA

INWESTYCJE BUDOWLANE STRZELCZYK

ISBUD ŁATYFOWICZ

Kolejny etap przy ul. Pana Tadeusza

Już w sprzedaży!
tel. 661 605 055



BYSTRYM OKIEM

DWORCOWA TOALETA – STRASZY CZY NIE STRASZY

Otrzymaliśmy telefon w sprawie dworcowej toalety, która przez chuligańskie dewastacje dorobiła się negatywnej, ba, drastycznie negatywnej opinii. Poszliśmy śladem telefonicznej informacji, ciekawi stanu WC ze względu - szczególnie - na czas wakacyjnych urlopów i - być może - przyjazdu do Pułtuska turystów. „Nie chcielibyśmy przecież, aby ci postrzegali nasze miasto przez brud i dewastację urządzeń sanitarnych” - usłyszeliśmy od naszego rozmówcy

Przeгляdu dworcowej toalety dokonaliśmy 28 czerwca. Zarówno w poczekalni, jak i w kabinach dla kobiet i mężczyzn było czysto. Działało oświetlenie, w kabinach znajdował się papier toaletowy

i ręcznik papierowy, liczne kosze były opróżnione ze śmieci. Teren przed obiektem również uprzątnięty; z pojemnikami na śmieci przy drzwiach.

Nie było mydła w pojemnikach przy umywalkach.



Niestety, zarządzający obiektem nie wpłynęli na zlikwidowanie dawnej dewastacji chuligańskiej w poczekalni (brak kilku siedzisk) oraz w poszczególnych kabinach, gdzie również braki - klap

sedesowych czy kurków przy niektórych z kranów i pisuarach.

Na przestrzeni dłuższego już czasu związanego z obserwacją dworcowego WC, nie stwierdziliśmy kolejnych zniszczeń, stąd wnosimy, że



nowe zamontowanie klap i kurków tam, gdzie ich nie ma, wpłynęłoby na pozytywne postrzeganie pułtuskiej toalety dworcowej.

Pułtusk wciąż liczy na opinię miasta turystycznego - nie może więc być tak jak w piosence:

Przewróciło się, niech leży, cały luksus polega na tym, /Że nie muszę go podnosić, będę się potykał czasem. /Będę się czasem potykał, ale nie muszę sprzątać.

Dodajmy: tu nie tylko o sprzątnięcie chodzi, ale też o likwidowanie zniszczeń.

Na ogólny stan pomieszczeń wpłynęłoby również odświeżenie powietrza odpowiednimi specyfikami toaletowymi.

GMD



CZERWONE KORALE ZNOWU Z NAGRODAMI

CZERWONE KORALE, gospodynie z Klask, gdzie nie pojedą, tam triumfują, zdobywają nagrody. I to pierwsze. Ostatnio zostały zwyciężczyniami w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo - SMAKI REGIONÓW.

A CO WYTWORZYŁY JAKO ARTYSTKI KULINARNE?

Dania niebanalne: Leszcz z Narwi w domowej marynacie oraz Chrzanić na zakwasie i gryczaki w sosie koźlarzowym.

Dodatkowo KOŁO otrzymało nominację do nagrody PERŁA.

Zdjęcia pochodzą z FB KGW w Klaskach

GMD



TYGODNIK PUŁTUSKI



Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
 Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
 Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TIO
 e-mail: agencja@tio.com.pl
 Legionowo, ul. Rynek 2





Serock wierci - dlaczego nie Pułtusk?

W Serocku rozpoczęły się prace przy odwiercie geotermalnym Serock GT-1. Oficjalnie poinformował o tym Urząd Miasta i Gminy Serock. Odwiert ma osiągnąć głębokość około 1670 metrów, a spodziewana temperatura pozyskiwanej wody wynosi od 40 do 44 stopni Celsjusza

Projekt otrzymał około 14 milionów złotych dofinansowania i ma w przyszłości służyć do ogrzewania miasta oraz przygotowania ciepłej wody użytkowej. To wydarzenie powinno szczególnie zainteresować mieszkańców Pułtusk. Bo skoro w Serocku geotermia nie jest traktowana jako fantazja, lecz jako realny projekt infrastrukturalny — to dlaczego od dwóch dekad w Pułtusku temat praktycznie nie istnieje?

Zapomniany raport

Mało kto dziś pamięta, że w 2006 roku powstało specjalistyczne opracowanie naukowe pod tytułem „Możliwości wykorzystania energii geotermalnej dla potrzeb miasta i gminy Pułtusk”. Autorami byli: Wojciech Dębski, Andrzej Gajewski i Adam Wójcicki, przy czym dwaj ostatni to specjaliści związani z Państwowym Instytutem Geologicznym. Pan Wojciech, jako absolwent Politechniki Warszawskiej na kierunku „sprzęt mechaniczny”, ze studiami podyplomowymi z zakresu samorządu terytorialnego i rozwoju lokalnego wniósł swój „autorski udział” zapewne w zakresie koordynacji działań tego zespołu.

Jakby na to opracowanie nie patrzeć, nie była to publicystyczna fantazja ani luźna koncepcja. Analizowano konkretne warunki geologiczne regionu, potencjalne poziomy wodonośne oraz możliwość wykorzystania energii geotermalnej do celów komunalnych. Już wtedy wskazywano, że Pułtusk znajduje się na obszarze perspektywnym dla geotermii niskotemperaturowej, podobnie jak wiele innych miejscowości Niżu Polskiego.

I co dalej?

Minęło prawie 20 lat. I cicho. W tym czasie: Mszczonów rozwijał geotermię, Uniejów stał się symbolem sukcesu termalnego, kolejne miasta rozpoczęły odwierty, a dziś

nawet Serock rozpoczyna własny projekt.

Tymczasem w Pułtusku mieszkańcy z roku na rok dostają coraz wyższe rachunki za ogrzewanie i ciepłą wodę. Opłaty osiągają poziomy, które dla wielu rodzin stają się zwyczajnie dramatyczne. Mieszkańcy słyszą o kosztach paliwa, kosztach emisji, kosztach przesyłu, kosztach strat technologicznych. Problem polega jednak na tym, że praktycznie wszystkie straty systemu, ostatecznie przerzucane są na odbiorców końcowych — czyli mieszkańców. I właśnie dlatego warto dziś zadać pytanie bardzo niewygodne: czy komukolwiek naprawdę zależy na naprawie tego systemu? Bo jeśli mieszkańcy „płaczą i płacą”, to presja na szukanie nowoczesnych rozwiązań pozostaje niewielka. Przez lata można było usłyszeć, że geotermia w Pułtusku to mrzonka, nierealne marzenia albo kosztowna fantazja. Można założyć, że w nieodległym Serocku nikt władzom miasta nie tłumaczył, że to „zły pomysł”. Przeciwnie — pozyskano wielomilionowe dofinansowanie i rozpoczęto realne działania. A przecież oba miasta znajdują się w bardzo podobnym układzie geologicznym Mazowsza. Oczywiście dopiero odwiert daje pełną odpowiedź co do parametrów złoża. Ale właśnie po to wykonuje się odwierty badawcze — aby sprawdzić potencjał, a nie z góry zakładać porażkę. Geotermia nie oznacza dziś wyłącznie gorących źródeł jak na Podhalu. Jednak nowoczesne systemy niskotemperaturowe mogą skutecznie wspierać miejskie ciepłownictwo przy użyciu pomp ciepła i instalacji hybrydowych. Opracowanie dla Pułtusk z 2006 roku zakładało: „...że z instalacji wykorzystującej wody termalne i pompy ciepłe uda się uzyskać roczną produkcję ciepła 70 tys. GJ, jednostkowy koszt

ciepła produkowanego przez zakład geotermalny będzie z pewnością konkurencyjny nie tylko w stosunku do ogrzewania węglowego, ale i gazowego...” Nie udało się nam ustalić, w publicznych danych, ile ciepła rocznie produkuje nasz PEC, jednak biorąc pod uwagę skalę pułtuskiej infrastruktury odbiorczej, zapewne można mówić o wartościach na poziomie około 80–150 tys. GJ rocznie, czyli ok. 22–42 GWh energii cieplnej rocznie. **Korzyści geotermii są oczywiste:** niższe koszty ogrzewania w długim okresie, większa niezależność od cen paliw, stabilniejsze rachunki, ograniczenie emisji, nowoczesna infrastruktura, możliwość pozyskiwania dużych dotacji zewnętrznych, rozwój miasta i wzrost jego atrakcyjności inwestycyjnej.

Oczywiście pamiętamy - Pułtusk jest zadłużony. Oczywiście - potrzebny byłby wkład własny. Oczywiście - taki projekt wymaga odwagi i wieloletniego planowania. Ale dokładnie po to mieszkańcy wybierają władze miasta i radnych. Nie po to, by słyszeć wyłącznie listę problemów i powodów, dla których „się nie da”. Stare i mądre porzekadło mówi: ten, kto chce coś zrobić, znajdzie sposób. Ten, kto nie chce tego zrobić, znajdzie wymówkę.

Dlatego apel do Radnych Miasta Pułtusk jest dziś bardzo prosty:

Porozmawiajcie z mieszkańcami korzystającymi z energii cieplnej dostarczanej przez PEC. Wsłuchajcie się w to, co mówią pułtuszcianie, którzy co sezon dopłacają tysiące złotych do ogrzewania swoich mieszkań, płacąc za katastrofalny stan infrastruktury ciepłowniczej. Płacą kolosalne kwoty - i najwyraźniej niczego to nie poprawia.

Szanowni Radni - zacznijcie działać. Serock szuka rozwiązań. Pułtusk nie może wiecznie szukać wymówek. **ZCZ**

Przeegrali walkę o życie

Reanimacja trwała 50 minut

Mamy ekstremalne upały, ludzie szukają ochłody między innymi nad wodą, ale wakacyjny luz nie zwalnia od przezorności i logicznego myślenia. Tymczasem ostatnie statystyki utonięć pokazują, że bywa z tym różnie. Minioną niedzielą, 28 czerwca, okazała się najtragiczniejszą dobą od początku 2026 roku. W całym kraju utonęło 17 osób, natomiast w weekend

27–29 czerwca woda pochłonięła 21 istnień ludzkich, co było bezpośrednim skutkiem brawury, kąpiele w miejscach niestrzeżonych oraz alkoholu. Przed ostatnim tragicznym weekendem, tylko w czerwcu odnotowano 30 utonięć.

W niedzielę doszło do tragedii w Narwi, na granicy dwóch powiatów pułtuskiego i makowskiego. Przed południem, 47-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, zdecydował się na przejście rzeki w pław. Niestety, zniknął pod wodą. Po

złogzeniu służby rozpoczęły jego poszukiwania. W akcji wzięły udział jednostki ratowniczo-gaśnicze z Pułtusk, Makowa Mazowieckiego, Ochotnicza Straż Pożarna ze Starego Szelkowa i Przeradowa, WOPR z Pułtusk. Poszukiwania trwały około godziny, a gdy mężczyznę udało się wyciągnąć z wody, rozpoczęła reanimacja która trwała około 50 minut. Niestety, życia 47-latkę nie udało się uratować i lekarz stwierdził zgon.

ED



Zdjęcie - WOPR z Pułtusk

MĄŻ DRUGI RAZ TRAFIŁ DO SZPITALA

Pani Weronika ostrzega pułtuszczań przed zabójcą bakterią

Woda - jej jakość i braki w dostawach - jest teraz jednym z najbardziej gorących tematów w Pułtusku. W latach wcześniejszych pojawiały się przejściowe problemy spowodowane suszą i apele o oszczędzanie wody, zresztą jak w większości gmin, ale wygląda na to, że w tej kwestii doszliśmy obecnie do przysłowiowej ściany. Od lat nie modernizowane studnie i stacja uzdatniania wody w połączeniu z coraz gorszą jakością wiekowych przyłączy i rosnącą liczbą odbiorców - wszystko to powoduje sytuacje kryzysowe - przerwy w dostawie wody, jej rdzawy kolor i zapach, który może budzić wątpliwości, czy w ogóle nadaje się do celów bytowych. Obecnie przedsiębiorstwo wodociągowe zleciło wykonanie dwóch kolejnych studni, trzecia ma być jesienią, ale jest to tylko doraźne „gaszenie pożarów”. Obawy mieszkańców są jak najbardziej uzasadnione w obliczu ostrzeżenia, które pułtuszczanica zamieściła w miniony weekend na portalu społecznościowym. Pani Weronika, mieszkająca wraz z rodziną w bloku na osiedlu KEN, napisała:

Sąsiedzi, sprawa jest skrajnie poważna. Od początku maja (kwietniu) już Mąż zachorował i szpital MSWiA zdiagnozował Legionellę na naszym osiedlu w zasobach firmy „Zarządzanie i administrowanie

nieruchomościami OSTOJA” oraz sieci kotłowni PEC występuje potężne skażenie bakterią Legionella pneumophila. Pierwsze wyniki wynosiły aż 2500 jednostek (norma to poniżej 100!).

Mój mąż ma obniżoną odporność. Przez fatalny stan wody zachorował i OBECNIE DRUGI RAZ LEŻY W SZPITALU NA CIĘŻKIE ZAPALENIE PŁUC.

Najnowsze, oficjalne badania Sanepidu z 22 czerwca są zatrważające:

1360 jednostek w rurach przy ul. KEN 1/15 860 jednostek w kotłowni PEC przy ul. Krajewskiego 3A.

Zarządca od półtora miesiąca wie o sytuacji, a jednorazowy przegrzew z 15 maja i 8 czerwca był całkowicie nieskuteczny. Sanepid zmierzył w czerwcu temperaturę wody wynoszącą zaledwie 50°C - w takich warunkach ta bakteria mnoży się błyskawicznie! W poniedziałek złożę oficjalne zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Pułtusku a gdy to nie pomoże powiadomię ogólnopolskie media (TVN Uwaga, Polsat Interwencja):

JAK CHRONIĆ SIEBIE I RODZINĘ (ZALECENIA):
1. CAŁKOWITY ZAKAZ UŻYWANIA PRYSZNIC!
Legionellą zarażamy się WYŁĄCZNIE przez wdychanie aerozolu (mgiełki wodnej). Mycie pod prysznicem to w tym momencie wdychanie bakterii prosto do płuc.

2. Kąpijcie się tylko w wannie. Wlewajcie wodę powoli, trzymając słuchawkę na

samym dnie wanny, żeby nie tworzyć pary.

3. Odkręćcie i wyparcie we wrzątku/ocie wszystkie perlatory (sitka) w kranach oraz słuchawki prysznicowe - tam bakteria mnoży się najszybciej. Proszę, udostępniajcie ten post, żeby ostrzec sąsiadów, starsze osoby i rodziny z dziećmi, którzy mogą nie mieć pojęcia, co płynie w rurach! Jeśli ktoś z Was ma objawy grypopodobne, wysoką gorączkę lub duszności - natychmiast zgłaszajcie lekarzom, że w bloku jest gigantyczna Legionella!

Sprawa, w którą mocno zaangażowała się radna miejska Małgorzata Dąbrowska, poruszyła mieszkańców, tym bardziej, że jak w publicznym poście napisała radna, pani Weronika spotkała się z ogromną urzędniczą znieczulicą:

Słyszac od lokalnych instytucji słowa, że pacjent ma niską odporność i dlatego zachorował, serce pęka z żalu i oburzenia. Czy to oznacza, że w naszym mieście bezpieczni mają być tylko młodzi i silni? Woda w pułtuskich kranach ma być bezpieczna dla każdego człowieka - dla dziecka, dla seniora i osoby schorowanej! - napisała radna.

W poniedziałek pani Weronika opublikowała informację, że złożyła zawiadomienie do prokuratury w sprawie zakażenia legionellą, by wyjaśnić wszystkie okoliczności i ustalić kto jest odpowiedzialny za narażenie zdrowia i życia jej męża. Do sprawy będziemy powracać.

red.

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

SEROCK.

Najprawdopodobniej zabił swojego rodaka

Szybkie i intensywne działania policjantów z Komisariatu Policji w Serocku, Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz Komendy Stołecznej Policji doprowadziły do zatrzymania 21-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo swojego 35-letniego rodaka. Do zatrzymania doszło na przejściu granicznym w Medyce, skąd mężczyzna próbował uciec z kraju.

W minioną sobotę dyżurny Komisariatu Policji w Serocku przyjął zgłoszenie o zaginięciu 35-letniego obywatela Ukrainy, który mieszkał na terenie lokalnej gminy. Z informacji przekazanych przez siostrę zaginionego wynikało, że mężczyzna od czwartku nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną. Funkcjonariusze natychmiast podjęli intensywne czynności poszukiwawcze oraz operacyjne.

W toku skrupulatnych działań śledczy ustalili, że zaginiony w ostatnim czasie spotykał się z kobietą. Dalsze ustalenia wskazywały, że związek ze zniknięciem 35-latkę może mieć partner kobiety – 21-letni obywatel Ukrainy. Weryfikując zebrane informacje, policjanci zlokalizowali pojazd, którym w ostatnich dniach poruszał się typowany 21-latek. Podczas szczegółowych oględzin samochodu, ujawniono brunatne ślady. Pojazd został zabezpieczony i przewieziony do Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji, gdzie poddano go dokładnym oględzinom. Skoordinowane działania policjantów z Serocka i kryminalnych z Legionowa, wspieranych przez funkcjonariuszy z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób oraz innych specjalistycznych wydziałów KSP pozwoliły na błyskawiczne ustalenie tras przemieszczania się podejrzanego. Mężczyzna został namierzony i zatrzymany na terenie przejścia granicznego w Medyce, w momencie, gdy usiłował opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wyjechać na Ukrainę. Dzięki natychmiastowej wymianie informacji i zdecydowanym działaniom służb 21-latek nie zdołał uniknąć odpowiedzialności przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Zatrzymany mężczyzna został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Legionowie. Czynności z jego udziałem mają bezpośredni związek ze śmiercią 35-letniego obywatela Ukrainy. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

PUŁTUSK. Zlikwidowali nielegalny punkt gier hazardowych

Pułtuscy funkcjonariusze zabezpieczyli gotówkę i pięć automatów do gier w jednym z lokalnych punktów usługowych. Przypominamy, że za urządzanie hazardu wbrew przepisom ustawy grożą bardzo poważne konsekwencje.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wkroczyli do salonu po wcześniejszym ustaleniu, że mogą być tam świadczone usługi niezgodne z prawem. Podejrzenia okazały się słuszne. Urządzenia były włączone i gotowe do użytku. Kryminalni zabezpieczyli 5 automatów do gier, pieniądze w kwocie 12 tysięcy złotych oraz inne przedmioty pochodzące z przestępstwa lub służące do jego popełnienia.

Za ten nielegalny proceder grożą bardzo poważne konsekwencje: kara pozbawienia wolności do lat 3 oraz kara finansowa w wysokości 100 tysięcy złotych od każdego zabezpieczonego automatu. Uświadomiamy, że odpowiedzialność karną ponosi nie tylko właściciel maszyn ale także osoba wynajmująca lokal, w którym prowadzony jest nielegalny hazard.

NOWY DWÓR MAZ. Zatrzymali poszukiwanego

23-letni mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego, poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia, został zatrzymany przez nowodworskich kryminalnych. Mężczyzna ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości.

Po ustaleniu jego aktualnego adresu pobytu policjanci niezwłocznie podjęli działania i dokonali zatrzymania. Funkcjonariusze, uzyskali informację, że poszukiwany z terenu Nowego Dworu Mazowieckiego może przebywać pod jednym z adresów na terenie ich działania. Po przybyciu na miejsce policjanci zastali zaskoczonego 23-latkę, wobec którego Sąd Okręgowy w Rzeszowie wydał nakaz doprowadzenia za przestępstwo z art. 200a § 2 kodeksu karnego. Mężczyzna został zatrzymany i jeszcze tego samego dnia został przewieziony do jednostki penitencjarnej, gdzie spędzi najbliższe cztery i pół roku, odbywając zasądzoną karę pozbawienia wolności.

WIELISZEW.

Mieli po prawie dwa promile

Mogliby się wydawać, że letnie popołudnie to idealny czas na relaksującą przejażdżkę rowerem, jednak dla dwóch mieszkańców powiatu legionowskiego taka wycieczka zakończyła się bardzo kosztownym spotkaniem z mundurowymi. Policjanci z drogówki, patrolując rejon miejscowości Łajski oraz Wieliszew, wyeliminowali z ruchu dwóch rowerzystów, którzy za nic mieli bezpieczeństwo własne oraz innych użytkowników dróg.

Pierwszy z zatrzymanych mężczyzn, poruszający się ulicą Kościelną w Łajskach, zaskoczył funkcjonariuszy wynikiem badania trzeźwości, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Jak się okazało, nie był to odosobniony przypadek tego dnia, ponieważ chwilę później w Wieliszewie w ręce mundurowych wpadł kolejny cyklista. Tym razem 65-latek, jadąc ulicą 600-lecia, „wydmuchał” niemal dwa promile, co błyskawicznie zakończyło jego dalszą podróż. Obaj amatorzy jazdy „na podwójnym gazie” muszą teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami finansowymi, gdyż zostali ukarani wysokimi mandatami karnymi w kwocie 2500 złotych każdy.

PUŁTUSK. Motocyklem bez prawka

Podczas kontroli prędkości w Trzepowie (22.06.) policjanci zatrzymali motocyklistę, który jechał zdecydowanie szybciej, niż pozwalają przepisy. Jak się okazało, to był dopiero początek listy naruszeń.

Mężczyzna przekroczył prędkość o ponad 30 km/h. W trakcie rozmowy funkcjonariusze wyczuli alkohol. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia – 30-latek miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Sprawdzenie w policyjnych systemach ujawniło kolejne przewinienie: kierujący w ogóle nie posiadał uprawnień do prowadzenia motocykla. Mieszkaniec powiatu pułtuskiego został natychmiast wyłączony z dalszej jazdy, a jego jednoślad zabezpieczono. Teraz za wszystkie naruszenia prawa odpowie przed sądem. Policja ponownie apeluje o rozsądek. Jazda pod wpływem alkoholu, zwłaszcza na motocyklu, to realne zagrożenie dla kierującego i innych uczestników ruchu.

NASIELSK.

W trakcie kontroli znaleźli narkotyki

Nasielscy policjanci zatrzymali kierującego pojazdem BMW. W pojeździe znajdowały się narkotyki. Zatrzymanemu, 29-letniemu mieszkańcowi powiatu pułtuskiego, za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W minioną niedzielę, policjanci Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego tamtejszego Komisariatu Policji w miejscowości Nasielsk zatrzymali do kontroli drogowej pojazd BMW. W trakcie dalszych czynności mundurowi ujawnili wewnątrz pojazdu torebkę z zapieciem strunowym z zawartością suszu roślinnego.

Funkcjonariusze zatrzymali 24-latkę. Mężczyźni przedstawiono zarzut posiadania narkotyków. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku, prowadzi Komisariat Policji w Nasielsku.

LEGIONOWO. Myśleli, że ma broń, a miał narkotyki

Zdecydowana reakcja legionowskich policjantów doprowadziła do zatrzymania 30-letniego mężczyzny, który próbował uciekać przed mundurowymi. Choć uciekinier tłumaczył, że chciał jedynie poprawić wysuwający się z kieszeni przedmiot przypominający broń, to prawdziwym powodem jego nerwowego zachowania były ukryte w bieliźnie narkotyki.

Do zdarzenia doszło na terenie dworca PKP w Legionowie. Patrolujący rejon funkcjonariusze postanowili wylegitymować mężczyznę wychodzącego z toalety. Na widok mundurowych 30-latek gwałtownie ruszył do ucieczki, kierując się w stronę wyjścia z budynku. Policjanci natychmiast podjęli pościg. W trakcie ucieczki mężczyzna sięgnął ręką do kieszeni bluzy, z której wysunął się przedmiot przypominający broń. Funkcjonariusze, dbając o bezpieczeństwo osób postronnych oraz własne, błyskawicznie obezwładnili uciekiniera przy użyciu chwytów i kajdanek. Po doprowadzeniu do radiowozu i wezwaniu wsparcia, sprawa szybko się wyjaśniła. Zatrzymany 30-latek przyznał, że w bieliźnie ukrywa środki odurzające. Samodzielnie wyciągnął woreczek strunowy z zawartością ciemnobrunatnego suszu roślinnego.

Przeprowadzone w komendzie badanie testerem narkotykowym potwierdziło, że zabezpieczona substancja to marihuana. Policjanci zabezpieczyli również wspomniany przedmiot przypominający pistolet – jak się okazało, była to wiatrówka, na którą nie jest wymagane zezwolenie. Teraz o jego dalszym losie zadecyduje teraz sąd. Za posiadanie środków odurzających grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

LEGIONOWO. Kierował hulajnogą po alkoholu

Myślał, że elektryczna hulajnoga to bezpieczna alternatywa po alkoholu. Legionowscy policjanci przerwali niebezpieczną jazdę 33-latkę, który kompletnie zignorował przepisy i zdrowy rozsądek. Przypominamy: jednoślad i alkohol to gotowy przepis na tragedię.

Sezon letni w pełni, a wraz z nim na ulice Legionowa wróciły hulajnogi elektryczne. Niestety, niektórzy użytkownicy wciąż mylą przepisy z dobrą zabawą. W minioną niedzielę, czujny patrol Wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie przerwał taką „podróż”.

Na ulicy Piłsudskiego policjanci zauważyli mężczyznę, którego sposób jazdy jednoznacznie wskazywał, że nie jest trzeźwy. Badanie alkomatem 33-latek wykazało blisko 0,5 promila alkoholu w organizmie.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./
Pułtusk



PIKNIKI I INTEGRACJE W PAŁACU W JABŁONNIE

Zapraszamy:

tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628

e-mail: info@palacjablonna.pan.pl





PUŁTUSK WIDZĘ

START W NOWE ŻYCIE

25 czerwca 2026 r. towarzyszyłam społeczności pułtuskiej CZWÓRKI w uroczystości związanej z ósmoklasistami, którzy to rozstawali się ze szkołą na zawsze, pozostawiając ją we wdzięcznej pamięci

CZWÓRKA i mnie jest bliska. To w niej zdobywałam wiedzę, będąc dzieckiem, potem dziewczynką. Jakże to była inna szkoła niż obecna, tak różna, że po prostu nie do porównania.

Po tamtych latach wciąż noszę w pamięci obraz nauczycieli, którzy z kolei nosili w sobie wojenny strach, koleżanki i kolegów, ławki - w nich kałamarze z atramentem, szkolny ogród... Został mi po tamtych czasach wiersz, pomieszczony w MONOGRAFII wydanej z okazji sześćdziesięciolecia szkoły.

w małej głowie pełno wielkich myśli
chłopiec z tekturowym plecakiem
pomalowanym na czarno

dziewczynki z ciężkimi teczkami
ciemne fartuszki z białymi kołnierzykami
ciągną do CZWÓRKI
jeszcze ciepło, po co się uczyć?

jeszcze Narew kusi kąpielą
wygon zaprasza w zielony tunel
w ogrodzie pani Czulińskiej
owoce nabierają słodkiego soku
kwitną ostróżki, w południe wędną różę
gubią płatki, którymi Ania z Elą sypią w kościele
jeśli piątek albo wtorek
po kocich łbach podskakują konne wozy
cieszą się szyby w naszej szkole

albo płaczą patrząc na czarny orszak
z liliami ponad którymi trumna

której boją się dzieci
CZWÓRKA jest mi bliska jeszcze z innego powodu - to w niej byłam nauczycielką języka polskiego. Jakże to była inna szkoła od tej, do której ja uczęszczałam - na Kościuszki. Inne to już było grono nauczycielskie, inni uczniowie, inni rodzice.

Dzisiejsza CZWÓRKA im. Ireny Szewińskiej to placówka, w której bywam. Kieruje nią Krzysztof Łachmański, z którym znamy się jeszcze z JEDYNKI im. Stefana Starzyńskiego. Ileśmy razem dróg przebyli - realnie i metaforycznie! Zapraszana na uroczystości i różnorodne aktywności szkolne - zawsze świetnie przygotowane, bywam w niej jako dziennikarka, jak 25 czerwca, w upalny dzień, AD 2026.

Otoprzyzamkowy MANEŻ, miejsce godne dla wielkich pożegnań. Godzina szesnasta. - Ślubowanie klas pierwszych,

w obecności - wcześniej - patronki szkoły, obecnie w obecności rodziny patronki, i zakończenie nauki to jedno z najważniejszych wydarzeń naszej szkoły. Uroczystości te są podniosłe, wzruszające i chwytające za serce, bo to koniec pewnego etapu nauki i życia, i rozpoczęcie nowego - tymi słowami zwrócił się do zebranych, w szczególności do braci uczniowskiej, dyr. Łachmański. Ci ósmoklasiści to grupa składająca się z 93 osób. - Naprawdę jesteście zgranym teamem, co było widoczne na wczorajszym balu, stąd wierzę, że wasze osiągnięcia egzaminacyjne będą równie dobre jak wasza wczorajsza zabawa. Tu dodam, że średnia wyników klasyfikacji w tym roku szkolnym w klasach ósmych, na zakończenie nauki, wynosiła 4,65 i jest o jedną dziesiątą wyższa od średniej ubiegłorocznych absolwentów. 54 uczniów na 93, czyli 58% ósmoklasistów, uzyskało tzw. świadectwa z czerwonym paskiem. Jest to wynik lepszy o 14% od ubiegłorocznych absolwentów. Gratuluję wam! I do zobaczenia. I mam dla was niespodziankę - uczniowie z czerwonym paskiem zaproszeni są na lody do LODZIARNI VaniLove przez szefa firmy DIAMOND HOUSE, Jakuba Kuziora. „Ciężka praca i trud włożony przez cały czas nauki zasługuje na wyróżnienie” napisał pan Jakub w liście do dyrekcji szkoły, dziękując jednocześnie nauczycielom za serce wkładane w naukę i wychowanie młodego pokolenia.

W ogólnej atmosferze pełnej serdeczności i życzliwości, zaprawionej humorem, nie zabrakło podziękowań dla rodziców. - Szanowni państwo rodzice. Współpraca z państwem to dla nas była przyjemność i ogromny zaszczyt. Państwa sugestie i rekomendacje często wprowadzane do praktyki szkolnej, doskonaliły jakość i skuteczność nauczycielskiej pracy ukierunkowanej na rozwój państwa dzieci. Życzę państwu, żebyście zawsze mogli być dumni ze swoich dzieci, nawet z ich najmniejszych sukcesów. Jestem



dumny, że wspólnie dobrze ich wychowaliśmy.

Do nauczycieli K. Łachmański zwrócił się słowami: - Koleżanki i koledzy, dziękuję za trud, jaki codziennie wkładaliście w rozwój uczniów naszej szkoły, szczególnie za kształcenie i wychowanie dzisiejszych absolwentów. Oceniając ilość i jakość działań podejmowanych przez was w tym roku szkolnym dziękuję, że mogę pracować z tak świetnym zespołem. To dla mnie zaszczyt.

- Udało się wam osiągnąć bardzo wiele - powiedziała burmistrz Beata Józwiak. - Gratuluję, jesteście wszechstronnie uzdolnieni i myślę, że te osiem lat dało wam wiele do przemyślenia, wiele wiedzy i wiele cennych życiowych mądrości, które będziecie mogli wykorzystać w kolejnym etapie edukacji. Dodam, że pięknie uczestniczyliście w różnych wydarzeniach naszego miasta, zawsze mogłam na was liczyć.

Pięknie na kanwie tych wzruszających słów rozbrzmiała PIEŚŃ SZKOŁY. Popłynęły słowa:

To my, nasz szkoła./To my, szkolna brać./To my wraz z mistrzynią/Biegniemy szybko w świat./Po zdrowie i siłę!

Na wiedzy sam szczyt./Po start w nowe życie/Prowadzisz szkoła nas Ty!

- Chwile spędzone w tej szkole wspominać będziemy z wielkim sentymentem. Nauczycielcie nas, jak żyć i wykorzystywać własne zdolności. Podjęliście tytaniczny wysiłek, pogłębiając zasób naszej wiedzy, wzniecając w nas ciekawość świata. Jesteśmy dumni z tego, że stanowiliśmy część tej szkoły. Pułtуска CZWÓRKA wraz z niepowtarzalną atmosferą na zawsze pozostanie w naszej pamięci - powiedziała jedna z absolwentek szkoły im. Ireny Szewińskiej.

Zebrani z uwagą wysłuchali tych wzruszających słów, razem z nimi Hubert Kalinowski, prymus - średnia 6,00; utytułowani w konkursach - Wiktoria Andrzejewska, Alicja Siwkiewicz, Natalia Gulatowska, Wiktor Skrzydlak (I miejsce w kraju w Międzynarodowym Turnieju Szachowym), Wiktor Majewski i Mikołaj Górski (przez czas nauki nie opuścił ani jednego dnia w szkole).

Moja STARA CZWÓRKA, doprawdy, była inną CZWÓRKĄ niż obecna...

GRAZA



ZDROWIE I URODA. Męskie Bokserki z Turmalinem – Komfort i Naturalne Wsparcie

TURMALIN – niezwykły minerał od wieków ceniony przez człowieka

Turmalin jest jednym z najbardziej interesujących minerałów występujących w naturze. Od dawna przypisuje mu się wyjątkowe właściwości związane z równowagą, energią i dobrym samopoczuciem. Współcześnie znajduje zastosowanie nie tylko w jubilerstwie, ale także w produkcji odzieży i akcesoriów funkcjonalnych, które mają zwiększać komfort codziennego życia.

Historia turmalinu – od starożytnych wierceń do nowoczesnych zastosowań

Historia turmalinu sięga setek lat wstecz. Nazwa minerału pochodzi od syngaleskiego słowa „turamali”, oznaczającego kamień o wielu barwach. Już w starożytności zwracano uwagę na jego wyjątkowy wygląd i właściwości fizyczne. W XVIII wieku turmalin zyskał popularność w Europie, kiedy odkryto jego zdolność do elektryzowania się pod wpływem ciepła. Dziś minerał ten wykorzystywany jest nie tylko



w jubilerstwie, ale również w nowoczesnych technologiach oraz produktach tekstylnych przeznaczonych do codziennego użytkowania.

Dlaczego warto wybrać bokserki z turmalinem?

Męskie bokserki z turmalinem to innowacyjne połączenie wygodnej bielizny z właściwościami minerału umieszczonego w specjalnych

strefach materiału. Produkt został zaprojektowany z myślą o mężczyznach prowadzących aktywny tryb życia, spędzających wiele godzin w pozycji siedzącej lub poszukujących dodatkowego komfortu podczas codziennego funkcjonowania.

Bokserki wykonane są z elastycznych, przyjaznych dla skóry materiałów, które zapewniają odpowiednie dopasowanie i swobodę ruchów.

Dodatek turmalinu sprawia, że produkt wyróżnia się na tle tradycyjnej bielizny, oferując użytkownikowi nowoczesne rozwiązanie inspirowane naturą.

Komfort, który możesz odczuwać każdego dnia

Mężczyźni coraz częściej zwracają uwagę nie tylko na wygląd bielizny, ale również na jej funkcjonalność. Bokserki z turmalinem zostały stworzone z myślą o codziennym komforcie. Dzięki odpowiedniemu krojowi dobrze przylegają do ciała, nie powodują ucisku i pozwalają skórze swobodnie oddychać.

Są szczególnie cenione przez osoby prowadzące siedzący tryb życia, kierowców, pracowników biurowych oraz wszystkich, którzy spędzają wiele godzin w jednej pozycji. Komfort użytkowania sprawia, że mogą być noszone zarówno podczas pracy, jak i aktywności fizycznej czy wypoczynku.

Naturalna inspiracja dla nowoczesnego mężczyzny

Rosnące zainteresowanie produktami wykorzystującymi naturalne minerały sprawia, że bokserki z turmalinem stają się coraz popularniejszym wyborem. Łączą w sobie wygodę nowoczesnej odzieży z inspiracją płynącą z natury. To rozwiązanie dla mężczyzn, którzy cenią innowacyjne produkty oraz świadomie wybierają

akcesoria wspierające codzienny komfort.

Ładowanie turmalinu energią słoneczną

Według zwolenników naturalnych metod wykorzystania minerałów, turmalin można „ładować” energią słoneczną poprzez wystawienie go na działanie promieni słonecznych przez kilka godzin. Taka praktyka jest popularna wśród osób korzystających z kamieni naturalnych i wierzących, że światło słoneczne pomaga odświeżyć oraz wzmocnić ich naturalne właściwości energetyczne. W przypadku produktów zawierających turmalin, takich jak bokserki, skarpetki czy pasy, warto jednak stosować się do zaleceń producenta dotyczących pielęgnacji i ekspozycji na słońce, aby nie dopuścić do uszkodzenia materiału. Dzięki temu produkt zachowa swoje walory użytkowe i estetyczne przez długi czas.

Poznaj również inne produkty z turmalinem

Oprócz bokserki z turmalinem dostępne są także inne produkty wykorzystujące ten minerał, między innymi pasy lędźwiowe, nakolanniki, skarpetki czy opaski na szyję. Każdy z nich został zaprojektowany z myślą o wygodzie użytkowania i wykorzystaniu wyjątkowych właściwości turmalinu w codziennym życiu.

Niebiańska Doskonałość

PAŁAC W JABŁONNIE
POLSKA AKADEMIA NAUK

#poczujnaszahistorie

IV KONKURS FOTOGRAFICZNY

"ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział
Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.08.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Partnerzy:

Patroni medialni:

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (99)

Kresowiak

Nazywał się Daukszo. Jego rodzina, jak twierdził, wywodziła się z Litwy. Najstarszy wśród nas, słuchacz Studium Nauczycielskiego. Myśmy mieli przeważnie po 19 lat, ten 23. Powinien już kończyć normalne studia uniwersyteckie, on dopiero zaczynał, i to gdzie? W nędznej pomaturalnej budzie, jakim był SN. A przecież inteligencji mu nie brakowało. Chłopak do tańca i różańca, wesoły, towarzyski. Choć nie przystojny, miał regularne rysy i tęgą budowę. Przypuszczam, że gdyby doszło do próby sił, poradziłby sobie z każdym z nas. Nie tylko silny fizycznie; poza tym silna indywidualność. Wiele rzeczy załatwiał po swojemu. Na obóz wojskowy do Siedlec udał się sam. Wszyscy samochodem, na platformie ciężarówki, on jeden pociągiem, przed wszystkimi. Pierwszy wszedł do namiotu i zajął prycę, jaka mu dogadzała: przy samym wyjściu. Inaczej niż pozostali zaczynał dzień. Nie czekał na sygnał trąbki; nastawiwszy budzik wstawał pół godziny wcześniej i ubierał się bez pośpiechu. Mówił, że lubi się ubierać powoli. Otóż powolność w wojsku to ofermowatość. Każdy z nas wylażił ze skóry, żeby nie być ostatni; Daukszo umiał pogodzić sprzeczności: nie podpaść kapralowi i zachować cywilne nawyki. Przypominał mi Wołzowa, wspaniałego żołdaka z *Przygód Wernera Holta*.

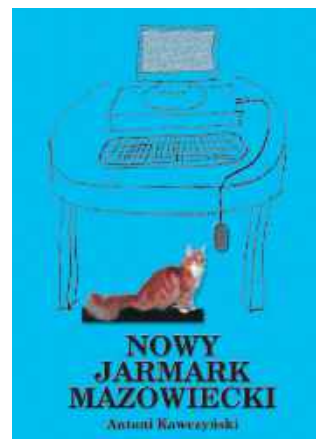
„Ogólnowojskowy” szaleł nie miał dachu, ot dół kloaczny z piramidą poprzecznie sklejonych belek, na których się

siadało. Dół otoczono ściankami wystarczająco wysokimi, aby zasłonić opuszczone portki, ale nie dość wysokimi, by całkiem zakryć użytkownika tego przybytku. Daukszo kazał się sfotografować w chwili, gdy... Dowcip polegał na tym, że fotografia była czytelna tylko dla wtajemniczonych. Nie wtajemniczony widział jedynie górną połowę tułowia i uśmiechniętą twarz wojaka, nie chwytając, co w istocie fotka przedstawia.

Gdy w sobotni wieczór po naszym powrocie z przepustki pułkownik sprawdzał trzeźwość, wyłącznie Daukszo potrafił spojrzeć na kontrolę od strony humorystycznej i podchwycić komizm w kresowym akcencie pułkownika, który zamiast „pijany” wymawiał „pjany”. Natrafiwszy na podejrzanego dowódcę rozkazał najpierw: „Chuchnijcie”, a następnie: „Ależ on jest pjany! Odprowadzić do aresztu!”

Inny przykład wesołości naszego kolegi: rozpuścił plotkę, że żołnierskie potrawy zawierają bromek srebra, substancję, którą dosypuje się w celu ostudzenia temperamentu, środek działający odwrotnie niż afrodyzjak i dzięki temu łagodzący przykrości celibatu.

Zakończenie szkolenia było uroczyste. Zgodnie z tradycją jeden z nas miał wystąpić przed kadrą oficerską i palnąć mowę. Do jej wygłoszenia został wyznaczony Daukszo. Dostał tego zaszczytu jako wzorowy wojak, mogący się wykazać najlepszymi wynikami w oparciu o rzemiosło wojennego.



Do nabycia w księgarni Jarosława Gąski, Legionowo ul. Batorego 17

W przeddzień zwrócił się o pomoc do Witka Maja, najlepszego polonisty i poety. Liczył na to, że otrząskany ze stylizacją człowiek pióra pomoże mu naszkicować mowę. Tamten wykręcił się sianem. „Bez łaski”, rzekł sobie w duchu Daukszo i samodzielnie obmyślił orację. Gdy przyszedł kulminacyjny moment, Daukszo nie czytał. Stojąc na estradzie w postawie zasadniczej mówił w pamięci. Brzmiało to świetnie. Sądzę, że gdyby nawet dziesięciu polonistów połączyło wysiłki, Daukszo zakasowałby ich swym krasomówstwem. A przecież jako słuchacz kursów nauczycielskich nie był prymusem. On, który z racji wieku mógłby już być magistrem, absolwentem uczelni z prawdziwego zdarzenia, łądował marnie. Trudno dociec, jaka usterka charakteru plasowała go niżej własnych możliwości. Czasem myślę, że jeśli ktoś taki, jak on, nie jest w stanie ukończyć szkoły, świadczy to źle nie o nim, lecz o szkole. **A.K.**



Na obrazie Jerzego Kossaka - Napoleon na Mazowszu



Na obrazie Jerzego Kossaka - Napoleon na Mazowszu



Serwis kawowy z podobizną Napoleona

NASIELSK. Wystawa o Napoleonie w 220. rocznicę pobytu cesarza w mieście.

Napoleon znów w Nasielsku!

Jest wiele powodów, by na trasie wakacyjnych wycieczek odwiedzić Nasielski Dom Edukacji i Historii. Do końca roku jest w nim wystawa upamiętniająca 220. rocznicę pobytu Napoleona Bonaparte w Nasielsku.

Pod koniec grudnia 1806 r. Napoleon po zwycięstwie pod Czarnowem, przez Psucin, Wągrowno dotarł do Nasielska. Mieszkał tu w domu burmistrza Marcina Osińskiego.

Pamiętaj o epoce napoleońskiej

Wśród zwiedzających wystawę usatysfakcjonowanymi z pewnością będą miłośnicy: militariów, malarstwa Jerzego Kossaka, porcelany nawiązującej do czasów Księstwa Warszawskiego, a także ci których frapuje np. wygląd Marii Walewskiej, polskiej ukochanej Napoleona. Tutejszy muzealnik dr Stanisław Tyc - skarbnica wiedzy o walkach francuskich żołnierzy z rosyjskimi, bardzo ciekawie ponadto opowiada o ekspozycji.

W Nasielsku można też zajść na cmentarz, gdzie spoczywają

francuscy żołnierze pochowani w 1806 r. A więcej danych o tych wydarzeniach znajduje się w opracowaniach dotyczących batalii o Nasielsk autorstwa Zdzisława Suwińskiego i Stanisława Tycy.

Wernisaż przez duże „W”

Podczas otwarcia wystawy (19 czerwca 2026 r.) lokalni artyści w strojach nawiązujących do stylu XIX w. śpiewali takie pieśni, jak: „Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego”, „Wizja Szyldwacha”, „Kirasjerzy, kirasjerzy całowali jak należy” czy „O mój rozmrynie”.

- Tradycje napoleońskie zachowały się w polskiej kulturze dzięki rodzinnym pamiątkom i przekazom, ale też porywającym legendom, wielkim dziełom literatury i sztuki, takim jak: „Pan Tadeusz”, „Lalka”, „Popioły”, obrazom trzech pokoleń

Kossaków, Daniela Chodowieckiego, Jana Piotra Norblina, Aleksandra Orłowskiego, Piotra Michałowskiego, Elwira Andriolliego, Artura Grottgera i Józefa Brandta – mówiła na wernisażu Jolanta Budziszewska-Rogalska, dyrektorka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku.

Wystawę można obejrzeć przy ul. Szkolnej 1A. Jest objęta honorowym patronatem Ambasady Francji.



Olga Gajda

Występy artystów były gorąco oklaskiwane



Po lewej dr Stanisław Tyc, muzealnik z Nasielskiego Domu Edukacji i Historii





Prut obecnie

WĘDKARZE I SPOŁECZNICY W WALCE O DOPŁYW NARWI

Martwa strefa Prutu wraca do życia

Jeszcze niedawno trudno było uwierzyć, że w tym miejscu płynęła rzeka. Prut, niewielki dopływ Narwi na terenie powiatu pułtuskiego, przez lata zarastał, zamulał się i tracił swoje naturalne funkcje. Tam, gdzie dawniej woda niosła życie, a ryby wpływały na tarliska, powstała niemal martwa strefa zarośnięta trzciną, chwastami wodnymi i osadami, z ograniczonym przepływem i coraz gorszymi warunkami dla ryb, ptaków oraz roślinności wodnej.

Rzeka, która zaczęła znikać

Prut jest dopływem Narwi, ale jego znaczenie wykracza daleko poza samą linię koryta. To część większego systemu wodnego Doliny Dolnej Narwi, ważnego dla lokalnej bioróżnorodności, retencji wody i krajobrazu powiatu pułtuskiego. Przez lata rzeka pełniła funkcję naturalnego korytarza ekologicznego. W jej wodach i rozlewiskach żyły ryby, bezkręgowce i płazy, a brzegi oraz pobliskie mokradła stanowiły schronienie dla ptaków wodnych.

Z czasem jednak ten cenny przyrodniczo obszar zaczął się degradować. Koryto Prutu na odcinku od mostu w Kruczym Borku do ujścia w kierunku Narwi zostało opanowane przez roślinność. Trzciny, chwasty wodne, zamulenie i brak swobodnego przepływu doprowadziły do silnej eutrofizacji, czyli nadmiernego użytkowania wody. W praktyce oznaczało to coraz mniej tlenu, coraz więcej rozkładającej się materii organicznej i coraz trudniejsze warunki dla organizmów wodnych.

Dla mieszkańców i wędkarzy był to widok szczególnie bolesny. Miejsce, które dawniej kojarzyło się z żywą rzeką, zaczęło przypominać odcięty od Narwi, zarastający obszar. Wszystko, co jeszcze żyło w korycie, zostało zagrożone przez przyduchę. Narybek z wiosennych tarlisk szczupaka, okonia, leszcza, lina, karasia czy wzdregi nie miał szans na prawidłowy rozwój, gdy woda przestawała płynąć, a dostęp tlenu był ograniczony.

Przyszli na ratunek przyrodzie

Dziś Prut ma realne szanse na powrót do życia. Wszystko dzięki zaangażowaniu konkretnych ludzi, przede wszystkim wędkarzy i społeczników ze Stowarzyszenia „Nasza Narew”, na czele z prezesem stowarzyszenia Stanisławem Wasilewskim. Walczyli przez lata, naciskali odpowiedzialne instytucje, pukali do różnych drzwi i mają nadzieję, że rzeka będzie systematycznie oczyszczana, pogłębianą i udrażniana. Celem prowadzonych działań jest przywrócenie jej do dawnego stanu takiego, w którym woda znów swobodnie płynie do Narwi, ryby mają dostęp do miejsc rozrodu, a przyroda odzyskuje przestrzeń do życia. Droga ku temu była kręta i wyboista.

- Stowarzyszenie Nasza Narew zostało założone w roku 2014 - mówi nam prezes Stowarzyszenia Stanisław Wasilewski. - Po dwunastu latach informowania Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, rzeka Prut na wysokości wsi Okopy i Kruczymborek w gminie Zatory doczekała się częściowej rewitalizacji, a szczególnie jej odcinek od mostu w Kruczymborku do rozlewiska Narwi. Miejsce to miało od zawsze bardzo istotny wpływ na rozród ryb, które każdej wiosny wpływały tu na swoje tarliska. Postępująca przez lata eutrofizacja całkowicie zablokowała tu swobodny przepływ wody, odcinając rozlewiska doliny dolnej Narwi od napływu dotlenionej wody, co skutkowało wyparowywaniem dużych ilościach słodkiej wody,

zamieniając kilka odcinków rzeki Prut w suchy łąd. Stan ten jest widoczny gołym okiem i mam nadzieję, że nasza współpraca z nowo powołanym zarządem Zlewni Wód w Dębie w najbliższych latach doprowadzi do odtworzenia pierwotnego koryta tego istotnego dla ekosystemu dopływu Narwi, przywracając jego szerokość do ok. 11 metrów, a głębokość do 150 do 180 cm.

Społecznicy nie odpuszczają

Powtórzymy, w rewitalizacji Prutu kluczowe okazało się zaangażowanie Stowarzyszenia „Nasza Narew”. To organizacja stworzona przez ludzi od lat związanych z rzeką - mieszkańców, miłośników przyrody i wędkarzy, którzy z bliska obserwowali pogarszający się stan Narwi oraz jej dopływów. Ich działania pokazują, że lokalna przyroda często potrzebuje nie tylko urzędowych procedur, ale także ludzi, którzy będą konsekwentnie przypominać o problemie. Dodajmy, że przez lata swojej działalności, Stowarzyszeniu udało się pozyskać środki finansowe z Fundacji PGNiG oraz Wytwórni Papierów Wartościowych, dzięki którym wykonano już część kanału wypływowego Narwi we wsi Strzyże. Prace te będą kontynuowane po uzyskaniu przedłużenia pozwolenia wodnoprawnego na kolejne pięć lat. Członkowie Stowarzyszenia „Nasza Narew” od lat wskazywali, że Prut wymaga pilnego udroźnienia. Zwracali uwagę na zamierające tarliska, zanik siedlisk ptaków i pogłębiającą się degradację ujścia rzeki. Dla wędkarzy nie była to



Prezes Stowarzyszenia Nasza Narew Stanisław Wasilewski (pierwszy od lewej) na spotkaniu w Wodach Polskich

sprawa teoretyczna. Oni widzieli, jak zmienia się rzeka, jak zanika życie w wodzie i jak dawny dopływ Narwi traci swoje znaczenie dla rybołostwa.

Dzięki ich determinacji temat nie zniknął. Społecznicy dokumentowali problem, kierowali pisma do instytucji, apelowali o działania i zabiegali o to, by rzeka Prut nie została pozostawiona sama sobie. W efekcie rozpoczęto prace, które dziś realnie zmieniają obraz tego miejsca. Prezes Naszej Narwi nie spoczął na laurach, szukając wszelkich sposobów, by jak najwięcej ugrać w sprawie ratowania rzeki.

- Cały czas pisemnie apeluję do instytucji i osób, które mogą nam

pomóc. Kilka dni temu zwróciłem się do pani Katarzyny Dąbrowskiej, dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, prosząc o ratowanie naszego wspólnego dobra, którym jest nadnarwiańska przyroda. Proces zarastania rozlewisk po kilku bardzo suchych latach to początek gwałtownego wyparowywania wody i zamiany akwenu wodnego w suchy łąd. Taką śmiercią powolną ginie unikatowy ekosystem doliny dolnej Narwi. Dzisiaj mamy tu martwe akwarium zarośnięte trzcinami, algami i inwazyjną roślinnością, stojącą wodę. Kanały doprowadzające natlenioną wodę z koryta Narwi uległy całkowitemu zamuleniu i eutrofizacji. Czas bić na alarm! - mówi Stanisław Wasilewski.

Pogłębianie, oczyszczanie i udrażnianie koryta

Od kilku tygodni w tym rejonie trwają intensywne prace mające na celu udrożnienie i odbudowanie ekosystemu rzeki. Inwestycję realizują Wody Polskie - Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie, a nadzoruje Zarząd Zlewni w Dębem. Prace polegające na mechanicznym oczyszczaniu koryta z mułu, trzciny i zakorzenionej roślinności wciąż trwają, a efekty są już doskonale widoczne. Rzeka odzyskuje swój dawny, naturalny blask, a woda zaczyna swobodnie płynąć w kierunku ujścia do Narwi.

W sobotę, 23 maja 2026 roku, na terenie inwestycji odbyła się ważna wizja lokalna. Obszar prowadzonych robót osobiście wizytowali pracownicy Wód Polskich – Zarządu Zlewni w Dębem. Na miejscu szczegółowo oceniono dotychczasowy postęp prac i przeanalizowano stan koryta rzeki. Wyniki tych oględzin jeszcze bardziej zmieniają obraz ujścia tego dopływu Narwi: urzędnicy podjęli decyzję o powiększeniu obszaru objętego oczyszczaniem. Stanisław Wasilewski, prezes Stowarzyszenia „Nasza Narew” poinformował naszą Redakcję, że na kluczowym odcinku koryto Prutu zostanie dodatkowo poszerzone o około 4 metry – co dla tej niewielkiej rzeczki ma kluczowe znaczenie.

Przez ostatnie tygodnie znacząca część prac związanych z odmuleniem i pogłębieniem koryta prowadziły z brzegów dwie koparki. Na końcowym, najbardziej zanieczyszczonym odcinku rzeki do akcji wkroczył specjalistyczny sprzęt - pływający kombajn. Całość prac zapewni optymalne warunki hydrologiczne.

Powrót ryb na dawne tarliska

Jednym z najważniejszych celów rewitalizacji Prutu jest przywrócenie rybnemu dostępowi do dawnych tarlisk. To właśnie takie miejsca decydują o odradzaniu się lokalnych populacji. Jeżeli dorosłe ryby nie mogą wpłynąć na tarło, a narybek nie ma odpowiednich warunków do przeżycia, rzeka stopniowo traci swoje znaczenie biologiczne.

W przypadku Prutu problem był szczególnie wyraźny. Zarośnięte ujście i spowolniony nurt tworzyły barierę dla ryb. Wiosenne tarliska, które dawniej były naturalnym elementem życia rzeki, zaczęły zamierać. W materiałach związanych z działaniami Stowarzyszenia „Nasza Narew” wymieniane są m.in. szczupak, okoń, leszcz, lin, karaś i wzdregę. Społecznicy wskazują też na obecność lub historyczne występowanie rzadszych gatunków, takich jak miętus, śliz, kosa, minóg rzeczny czy rak błotny.

Oczyszczone i pogłębione koryto daje szansę na zmianę tej sytuacji. Jeżeli woda będzie płynąć swobodnie, a ujście pozostanie drożne, ryby zyskają lepsze warunki do migracji i rozrodu. To nie oznacza, że przyroda odbuduje się natychmiast. Rzeka potrzebuje czasu. Ale bez przywrócenia przepływu żaden powrót życia nie byłby możliwy.

Szansa także dla ptaków wodnych

Rewitalizacja Prutu ma znaczenie nie tylko dla ryb. Ujście tej rzeki i rozlewiska Narwi były dawniej miejscem ważnym dla ptaków wodnych i błotnych. W lokalnych wspomnieniach oraz materiałach społeczności pojawiają się perkozy, łyski, kokoski wodne, bataliony, bąki, czaple białe, rybitwy, sieweczki, błotniaki stawowe i łabędzie. Część z tych ptaków korzystała z rozlewisk jako miejsc żerowania, odpoczynku lub lęgu.

Wraz z zamieraniem rzeki i zarastaniem ujścia wiele z tych siedlisk utraciło swoje dawne właściwości. Gdy woda przestaje krążyć, rozlewisko

wysycha lub zarasta jednolitą ścianą trzciny, ptaki tracą dostęp do zróżnicowanych miejsc potrzebnych do życia. Dlatego oczyszczenie Prutu może być pierwszym krokiem do odbudowy całego lokalnego ekosystemu.

Społecznicy mówią również o potrzebie dalszego odtwarzania delty Prutu. Chodzi o to, aby nie tylko udrożnić koryto, ale także przywrócić bardziej naturalny układ rozlewiskowy - z wodą, roślinnością, płytkimi zatokami i miejscami bezpiecznymi dla ptaków. Takie działania wymagają planu, środków i odpowiedniego sprzętu, ale mogą przynieść długofalowy efekt dla całej Doliny Dolnej Narwi.

Lokalna sprawa o dużym znaczeniu

Historia Prutu pokazuje, jak ważne są małe rzeki. Często nie trafiają na pierwsze strony gazet, ale to właśnie one decydują o stanie lokalnej przyrody. Zatrzymują wodę, zasilają większe rzeki, wpływają na mikroklimat i tworzą siedliska dla wielu gatunków. Gdy znikają lub zamierają, skutki odczuwają nie tylko ryby i ptaki, ale także mieszkańcy.

W czasach coraz częstszych susz i gwałtownych zmian pogody każda rzeka, nawet niewielka, ma znaczenie. Prut może pełnić funkcję naturalnego magazynu wody i elementu ochrony przed przesuszeniem terenu. Jednak aby tak się stało, musi być rzeką żywą, drożną i połączoną z Narwią, a nie zarośniętą martwą strefą.

Potrzeba dalszej opieki

Pogłębianie i oczyszczanie Prutu to bardzo ważny początek, ale nie koniec pracy. Rzeka będzie wymagała dalszej obserwacji. Trzeba sprawdzać, czy koryto ponownie nie zarasta, czy przepływ jest utrzymany, czy ryby wracają na dawne tarliska i czy pojawiają się ptaki. Tylko systematyczne działania pozwolą utrzymać efekt prowadzonych prac.

Ważne będzie również planowanie kolejnych etapów rewitalizacji, w tym odtworzenia delty Prutu. Społecznicy apelują, aby zabezpieczyć na ten cel środki publiczne i wybierać wykonawców dysponujących odpowiednim sprzętem do prac bagrowniczych i wodnych. W takim miejscu liczy się nie tylko samo wykonanie robót, ale też sposób ich prowadzenia. Rzeka powinna zostać przywrócona przyrodzie, a nie zamieniona w prosty techniczny kanał.

Przyroda nie zawsze odradza się sama. Czasem potrzebuje ludzi, którzy zauważą problem, nazwą go po



Prut przed rewitalizacją

imieniu i będą konsekwentnie działać. W przypadku Prutu takimi ludźmi okazali się wędkarze i społecznicy ze Stowarzyszenia „Nasza Narew”.

Ich zaangażowanie pokazuje, że lokalne rzeki są wspólnym dobrem. Nie należą wyłącznie do instytucji, urzędów czy dokumentów. Należą także do mieszkańców, którzy nad nimi żyją, pamiętają ich dawny wygląd i chcą przekazać je kolejnym pokoleniom w lepszym stanie. Jeżeli prace przy Prucie będą kontynuowane, ten niewielki dopływ Narwi ma realną szansę przestać być martwą strefą i znów stać się żywą rzeką powiatu pułtuskiego.

- Jest wielu ludzi, którym na sercu leży przyszłość rzeki Narew i otaczającej ją przyrody. To nie tylko moi koledzy, członkowie Stowarzyszenia Nasza Narew, ale też wędkarze, działacze mieszkający po obu stronach rzeki. Dla przykładu powiem, że we wsi Burlaki prężnie działa grupa miłośników doliny dolnej Narwi, którzy podobnie jak ja, z potrzeby serca i miłości do przyrody starają się dbać o czystość tamtego miejsca i wspierają działania Stowarzyszenia. Jestem dobrej myśli, bo razem możemy więcej i damy radę, nawet w zderzeniu z biurokracją, wciąż niewystarczającymi środkami finansowymi, odsuwaniem spraw, które dawno powinny być załatwione. Działamy, nie

przystajemy ani na chwilę! - powiedział nam Stanisław Wasilewski.

Znając jego determinację, nie wątpimy, życząc kolejnych sukcesów dla dobra wspólnego. **red**



Stanisław Wasilewski wraz z miłośnikami doliny dolnej Narwi ze wsi Burlaki w gminie Zatory.

**FOTO
-TANIO-
VIDEO**

www.foto-legionowo.pl

AUTO NAPRAWA

• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski ☎ 605 94 91 91
05-110 JABŁONNA UL. WYGONOWA 1
pn - pt: 8:00 - 17:00 022 782 49 10

GNI.6840.1-2.2026

Wyciąg z ogłoszeń o drugich ustnych przetargach nieograniczonych

Burmistrz Zakroczymia działając na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399), przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) r. ogłasza drugie ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż opisanych poniżej nieruchomości:

NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONE DO SPRZEDAŻY

I. Działka ew. nr 20/34 obręb 0006 01-06 w mieście Zakroczym o pow. 0,0943 ha

Cena wywoławcza: 93.972,00 zł (cena zawiera podatek od towarów i usług)

Wadium: 4.700,00 zł

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej WA1N/00078006/4

II. Działka ew. nr 20/35 obręb 0006 01-06 w mieście Zakroczym o pow. 0,0070 ha oraz działka ew. nr 20/36 obręb 0006 01-06 w mieście Zakroczym o pow. 0,0101 ha

Cena wywoławcza: 49.938,00 zł (cena zawiera podatek od towarów i usług)

Wadium: 2.500,00 zł

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej WA1N/00078006/4

Termin i miejsce przetargu	Przetargi odbędą się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu przy ul. Warszawskiej 7, 05-170 Zakroczym w następujących terminach: Działka ew. nr 20/34 - 10.08.2026 r. o godz. 10:00 Działka ew. nr 20/35 i 20/36 - 10.08.2026 r. o godz. 10:30
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.zakroczym.pl w zakładce Gospodarka nieruchomościami i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu w zakładce Gospodarka nieruchomościami, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Zakroczymiu przy ul. Warszawska 7
Informacja o przeznaczeniu do zbycia	Przeznaczone do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Dodatkowe informacje odnośnie przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu przy ul. Warszawskiej 7, pok. nr 101 – tel. 22 785 21 45; poniedziałek, środa, czwartek w godz. 8.00 – 16.00, wtorek w godz. 8.00 – 17.00, piątek w godz. 8.00-15.00.

Burmistrz Zakroczymia
/-/ ARTUR CIECIERSKI

AUTO-MOTO

sprzedam

- Tani Renault Megane diesel 1,9 stan bardzo dobry 501 458 753
PUL 52432

EDUKACJA

korepetycje

- **Matematyka - egzamin ósmoklasisty, ostatnia szansa. tel 502 975 021**
LEG 52409

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Elektryk złota rączka 515 010 373
LEG 52410
- **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty.Legionowo i okolice. 692 827 915**
LEG 52412
- **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52408
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694 065 757
LEG 52411



- **ZŁOTA RĄCZKA** - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze

nadaj **DROBNE** na stronie
www.nadajdrobne.pl

**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**

REKONSTRUKCJA WYCINKI DRZEW
- PRZECISANE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁEZI KONARÓW ZIEMNICZKI
- USŁUGI REJAKCJI, PRZEMOY ANIE, UTYLIZACJA WYKOZY
698 991 470
Z PODNOŚNIKA - NIEMIECZA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE.

Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyną wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

- **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415

CZYSZCIE POWIETRZE – pomoc w uzyskaniu dotacji. Kompleksowa obsługa. 667 234 008
LEG 52435

**PROFESJONALNE
NISZCZENIE
I UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŹAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993**

PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŹAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 52416

ROBERT
WYNAJEM I USŁUGI
PODNOŚNIKIEM
KOSZOWYM
602 86 57 86
www.robert.media.pl

Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86,
www.robert.media.pl
LEG 52417

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę

- Gromin działki z warunkami zabudowy 516 505 049
PUL 52434
- Sprzedam 2 działki z warunkami zabudowy w Nasielsku, Krupka, 1526m i 600m, media, tel. 504 178 711
NDM 52407



- Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Żegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

nadaj **DROBNE** na stronie
www.nadajdrobne.pl

Brak osadów ściekowych
wymagających utylizacji.

Innowacyjna technologia.

Niskie koszty eksploatacji.

DAGAS sp. z o.o.
tel. 666 390 939



MOŻEMY CIESZYĆ SIĘ SZTUKĄ

XX zbiorowa wystawa TERAZ PUŁTUSK – Pułtusk ART`26 czynna będzie do 28 sierpnia. Otwarta 27 czerwca, zgromadziła lokalnych artystów i przyjaciół galerii w pułtuskim MCKiS. A że to była jubileuszowa wystawa, spotkanie nie obeszło się bez tortu, tak pięknie ozdobionego jak smacznego

Kto uczestniczył w wernisażu wystawy w dwójnasób był usatysfakcjonowany: miał okazję poznać twórczość lokalnych twórców, porozmawiać z nimi i przyjść do domu z wysmakowanym wydaniem, barwnym jak letnia łąka, w którym autorzy owego wydania zgromadzili prace oraz nazwiska aż 32 artystów, reprezentujących różne dziedziny sztuki, jak: malarstwo, rysunek, grafikę komputerową, ceramikę, haft i inne formy rękodzieła. A oto twórcy: Anna Bugaj, Tomasz Cieślak, Danuta Czerwińska, Anastazja Dublińska, Monika Dziełak, Adam Goćłowski, Julia Grzybowska, Barbara Karasiewicz-Melerska, Edyta Karpińska, Agnieszka i Jarosław Komstowie, Maria Komsta, Grażyna Kozioł, Anna Kubecka, Justyna Kucharczyk, Marek Lelęć, Jerzy Łęczewski, Bożena Maga, Maja Maryniak, Barbara Okońska, Paulina Ostrowska, Barbara Popielska, Kamila Popko, Wiesława Przygodzka, Teresa Sawicka, Magdalena Suchta, Anna Szczepanik, Jacek Szota, Halyna Titomyr, Lucyna Trukawka, Grażyna Warda - Ptak, Sławomir Wasilewski, Bogusława Woźniak.

- To jubileuszowa edycja wystawy TERAZ PUŁTUSK, spotykamy się, aby świętować twórczość artystów związanych z Pułtuskim i z okolicami. Przez lata wystawa TERAZ PUŁTUSK stała się jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych naszego regionu – jest wyciekowana przez lokalnych artystów, stwarza miejsce do prezentacji twórczości, do tego, co macie państwo w sercach – powiedziała w wstępie spotkania dyr. Ewelina Wielechowska, dodając, że różnorodność prac prezentowana na

wystawie jest jej olbrzymią wartością. – Podczas wystawy spotykają się artyści, którzy na co dzień zajmują się zupełnie nie artystycznymi profesjami, w różnym wieku, o różnych światopoglądach, a podczas tej wystawy wszyscy jesteśmy razem, możemy cieszyć się sztuką, zatrzymać się od codziennego pędu.

Burmistrz Beata Józwiak: - Jestem pod ogromnym wrażeniem wszystkich prac, jestem zachwycona. One uspokajają, uciszają niepokoje, pokazują piękno, niosą radość. Cieszę się, że doczekaliśmy już dwudziestej wystawy, że jest potrzeba prezentacji prac i pokazywania naszego ukochanego Pułtuska, bo wiele jest prac ukazujących kanałki, zabytki. I piękne są państwa pasje – ludzi młodych i seniorów. Życzę miłych doznań.

O doznaniach i pracach zgromadzonych w galerii można było podyskutować przy torcie, napojach, słodyczkach i owocach.

Grażyna M. Dzierżanowska





Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Pniewie

W sobotę 13 czerwca, odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka połączone z jubileuszem 110-lecia i wręczeniem nowego sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie. Uroczystość zainaugurowano mszą świętą, po której odbył się oficjalny apel z udziałem licznych pocztów sztandaru jednostek OSP z powiatu pułtuskiego.

Wydarzenie miało wyjątkowo podniosły charakter. Ta piękna rocznica podkreśliła wielopokoleniową tradycję lokalnych drużyn w zapewnianiu bezpieczeństwa stanowiąc dowód na jedność, solidarność i siłę struktur strażackich.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie wyróżniającym się strażakom medali, odznaczeń, aktów nadania wyższych stopni służbowych oraz dyplomów okolicznościowych. Awanse w stopniach służbowych przyznano funkcjonariuszom w korpusach: oficerów, aspirantów oraz podoficerów.

Podczas wydarzenia nagrody rzeczowe za profesjonalizm, ofiarność, zaangażowanie w działalność jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz wzorową postawę podczas wypełniania obowiązków służbowych przyznali Zarząd Powiatu Pułtuskiego:



– asp. Adam Chrzanowski
– st. ogn. Marcin Witkowski
– dh Daniel Podlasiński – z OSP Drwały
– dh Jakub Bielani – z OSP Świercze
– dh Daniel Krawczyk – z OSP Pniewo
Ochotnicza Straż Pożarna

w Pniewie została uhonorowana Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia”, przyznany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. Wyróżnienie wręczył Zbigniew Deptuła, któremu towarzyszyli Starosta Robert Czyżewski oraz Wójt Gminy Zatory Włodzimierz Kaczmarczyk.

W okolicznościowych przemówieniach zaproszeni goście, w tym Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, przekazali gratulacje, życzenia oraz podziękowania za ofiarną służbę. Oficjalną część zamknęły stoiska edukacyjne oraz rodzinny piknik integracyjny.



Pożegnanie Dyrektora ZS im. Bolesława Prusa Doroty Orłowskiej

Po siedemnastu latach niezwykle oddanej i pełnej sukcesów służby, społeczność Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku pożegnała swoją dotychczasową Dyrektorkę szkoły Dorotę Orłowską, która oficjalnie przeszła na zasłużoną emeryturę. Uroczystość połączona z zakończeniem roku szkolnego, zgromadziła kadrę pedagogiczną, pracowników administracji, uczniów oraz zaproszonych gości. Była pełna wzruszeń, wspomnień i słów głębokiej wdzięczności.

Objęcie stanowiska dyrektora siedemnaście lat temu było początkiem nowej karty historii pułtuskiego Prusa. Pod przywództwem odchodzącej pani dyrektor, z pomocą organu prowadzącego – Powiatu Pułtuskiego, szkoła przeszła ogromną przemianę – zarówno pod kątem infrastruktury, jak i oferty edukacyjnej.

Wyrazem ogromnego uznania dla pracy Dyrektorki Doroty Orłowskiej była obecność przedstawicieli władz Powiatu Pułtuskiego. Z podziękowaniami oraz serdecznymi życzeniami zwrócili się do niej Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oraz Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyna Jankowska.

– Przez te wszystkie lata udowodniła Pani, że zarządzanie szkołą to nie tylko administrowanie budynkiem. To przede wszystkim budowanie wspólnoty, dbanie o człowieka i nieustanne podnoszenie poprzeczki. Dzięki Pani zaangażowaniu, pasji i bezkompromisowemu profesjonalizmowi, szkoła zyskała zupełnie nowe oblicze – zarówno pod względem nowoczesnej infrastruktury, jak i wewnętrznego ducha. (...) Za każdym sukcesem stało Pani serce. Była Pani dla uczniów mentorem, tworzącym atmosferę wzajemnego szacunku i troski, dla nauczycieli liderem inspirującym do ciągłego rozwoju, a dla nas – samorządowców – wzorem lojalnego partnera. Za tę wieloletnią, pełną wzajemnego szacunku współpracę, składam Pani w imieniu własnym, Zarządu oraz całej Rady Powiatu Pułtuskiego, wyrazy uznania i najserdeczniejsze podziękowania. – te słowa skierował do Dyrektorki Doroty Orłowskiej Starosta Robert Czyżewski.

W tym wyjątkowym dniu słowa głębokiego szacunku i wdzięczności popłynęły przede wszystkim od tych, z którymi pani dyrektor budowała codzienność szkoły. W imieniu całej Rady Pedagogicznej oraz pracowników administracji i obsługi, przedstawiciele grona nauczycielskiego podziękowali za lata wyrozumiałości, stworzenie domowej, pełnej wsparcia atmosfery oraz za to, że w trudnych momentach zawsze można było liczyć na jej mądrą i sprawiedliwą przewodniczkę.

Reprezentanci Samorządu Uczniowskiego podziękowali swojej dyrektorkę za otwartość na ich pomysły, partnerskie traktowanie oraz za to, że głos młodzieży zawsze był w murach szkoły słyszany i szanowany.

W swoim pożegnalnym przemówieniu odchodząca dyrektorka Dorota Orłowska podziękowała całemu zespołowi za lata lojalnej współpracy, wyrozumiałość i wspólne budowanie marki szkoły. Podkreśliła, że Zespół Szkół im. Bolesława Prusa na zawsze pozostanie w jej sercu, a czas spędzony z młodzieżą był najpiękniejszym etapem jej drogi zawodowej.

Pani Dyrektorko Dorotko Orłowskiej życzymy wszelkiej pomyślności, czasu dla bliskich oraz odwagi do spełniania tych marzeń, które dotychczas musiały ustąpić miejsca pracy zawodowej.

Powiat Pułtuski wspiera lokalne inicjatywy

W czerwcu Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oficjalnie wręczyli symboliczne czeki dla organizacji pozarządowych, które zwyciężyły w otwartym konkursie ofert finansowanych z budżetu naszego powiatu. Są to fundusze, które trafią bezpośrednio do pasjonatów i społeczników, przekładając się na konkretne działania dla mieszkańców Powiatu Pułtuskiego.

– Stowarzyszenie „Kobiety wspierają Kobiety” – 8 000,00 zł na zadanie publiczne pn. „Konkurs Kulinarne Dziedzictwo – dary jesieni na stole”,

– Stowarzyszenie Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne – 3 500,00 zł, na realizację zadania publicznego pn. „Pułtusk. Małe miasto z wielką historią”, 7 000,00 zł na zadanie publiczne pn. „Wyścig po historię – edycja powiatowa”,

– Koło Gospodyń Wiejskich KocAnki w Kozłowie – dotacja w wysokości 5 000,00 zł na realizację zadania publicznego pn. „Bezpieczna społeczność – edukacja i praktyczne umiejętności ratownicze mieszkańców powiatu pułtuskiego”.

Wszystkim organizacjom, które umowy życzymy owocnej pracy i ogromnej satysfakcji z działań na rzecz mieszkańców Powiatu Pułtuskiego.

W 2026 roku na realizację Programu współpracy Powiatu Pułtuskiego z organizacjami pozarządowymi, nasz powiat przeznaczył łącznie 100 000 zł, na realizację zadań z zakresu: Ochrony i promocji zdrowia, wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz krajoznawstwa, działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, promocji kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz folkloru ziemi pułtuskiej, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Dziękujemy organizacjom za zaangażowanie i profesjonalizm oraz wdrażanie inicjatyw społecznych, kierowanych do mieszkańców naszego powiatu.





Radości i wzruszenia na zakończeniu roku szkolnego w Gołdkowie

Piątkowa uroczystość zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołdkowie miała szczególny wymiar, ze względu na wzruszające pożegnanie odchodzącej na emeryturę dyrektor Ewy Leszczyńskiej. Przez 10 lat dyrektorowania gołdkowskiej szkole, pani Ewa dała się poznać jako świetny menadżer, osoba niezwykle zaangażowana i wykonująca swoje obowiązki z pasją, ale również cudowny ciepły człowiek.

Tegorocznemu zakończeniu nauki w ZS w Gołdkowie przyświecała bardzo wymowna sentencja „Każdy koniec jest nowym początkiem”. Dużo w tym życiowej prawdy. Kończąc pewien etap życia, zaczynamy nowy, jeszcze pełen niepewności, obaw, ale również ciekawości co będzie dalej. I choć ustępująca pani dyrektor uroniła niejedną łzę żegnając swoją ukochaną szkołę, uczniów, współpracowników, to przed nią czas na spełnianie marzeń, podróże, bezcenne chwile z rodziną. Wielu najlepszych momentów życzyli jej uczniowie, nauczyciele, rodzice uczniów, przedstawiciele organu prowadzącego, poseł Henryk Kowalczyk, prezeski nauczycielskich związków zawodowych – ZNP Maria Korbal i Solidarności Jolanta Siejbik, współpracujący przez lata ze szkołą przedsiębiorcy. Wręczając upominki i kwiaty, ze wzruszeniem i serdecznością podkreślali, jak niezwykle osobą o złotym sercu jest dyrektor Ewa Leszczyńska.

Poruszającym momentem było też przekazanie przez panią Ewę symbolicznego klucza do szkoły jej następczyni – Elizie Dembe Stańczak, która

Każdy koniec jest nowym początkiem



wygrała konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Gołdkowie. Nie ma wątpliwości, że nowa dyrektor jest godną następczynią ustępującej. Od lat pracuje w tej szkole – najpierw była nauczycielem, potem kierownikiem praktycznej nauki zawodu, teraz przejmuje stery po Ewie Leszczyńskiej, z którą owocnie współpracowała i którą żegnała łzami wzruszenia.

Wychodząc z sali, dyrektor Ewa Leszczyńska zebrała naręczę kwiatów od uczniów i gromkie okłaski, będące wyrazem uznania dla jej pracy i otwartości na drugiego człowieka.

Na emeryturę odszedł również Krzysztof Wróblewski – kierownik gospodarczy szkoły, którego podziękowaniami i bukietem kwiatów żegnała wicedyrektor Anna Kwiatkowska. To ona poprowadziła oficjalną część uroczystości, w której pożegnano również odchodzących uczniów szkoły branżowej oraz wręczono wyróżnienia za wzorowe lub bardzo dobre zachowanie, świetne wyniki w nauce

i stuprocentową frekwencję. Doceniono również uczniów występujących w szkolnym zespole ludowym Gołdkowo. Prymusami szkoły są w tym roku Aleksandra Pychewicz i Marcin Durka.

Za zachowanie i wyniki w nauce zostali również wyróżnieni: **Wiktorija Gajewska, Julia Kaczmarczyk, Mikołaj Elak, Maria Skrzypczak, Maja Tańska, Tymoteusz Żychowski, Patryk Świercz, Marta Winczewska, Sandra Melion, Lena Chomicz, Alicja Romańska, Dominika Drażkiewicz, Zofia Brzozowska, Paweł Król, Zuzanna Pańtak, Krystian Kowalski, Patrycja Ciosek, Radosław Towarek, Lena Szymczyk, Karol Składanek, Weronika Gorczyńska, Marek Jaskulski, Igor Kobrzyński, Noemi Szczygiel.**

Bardzo pilnymi uczniami okazali się **Filip Wiśniewski, Tymoteusz Żychowski i Jakub Kolecki**, którzy mieli stuprocentową frekwencję.

Wszystkim uczniom, nauczycielom oraz pracownikom



gołdkowskiej szkoły życzymy niezapomnianych wakacji, oddechu od codzienności i samych sukcesów w przyszłym

roku szkolnym. Pani Ewie Leszczyńskiej, wielu dobrych dni na nowym etapie życia, a obejmującej stery szkoły

Elizie Dembe Stańczak zapamiętała, satysfakcji, siły i życzliwych ludzi wokół.

ED





Zakończenie roku szkolnego w Zepole Szkół w Goładkowie



**PULTUSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. J. LELEWELA**Zajęcia odbywają się
od 6 lipca do 21 sierpnia 2026 r.**BIBLIOTEKA NA WYBIEGU**Zapraszamy dzieci w wieku 6 - 10 lat
do wspólnej zabawy w bibliotece
w godz. 11:00 - 12:30**27 - 31 lipca 2026 r.**
3 - 7 sierpnia 2026 r.**PULTUSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. J. LELEWELA**
ul. J. Słowackiego 6
☎ 515 499 314**13 - 17 lipca 2026 r.**
10 - 14 sierpnia 2026 r.**FILIA NR 2**
ul. Burmistrza
S. Śniegockiego 3
☎ 572 566 955**W programie m. in.:**

- **Moje Atelier Mody** – projektowanie szablonów ubrań na papierowych sylwetkach
Kolekcja wiosna-lato
- **Kreatywne warsztaty biżuterii** – tworzenie unikalnej biżuterii dla każdego
- **T-shirt i jego drugie życie (Upcycling)** – przynieś swój stary T-shirt i zrób z nami unikalną koszulkę dla siebie
- **Biblioteka na wybiegu** – pokaz mody na czerwonym dywanie, sesja fotograficzna
- **Wirujące wstążki** – animacje i zabawy taneczne
- **Innowacyjne warsztaty edukacyjne z wykorzystaniem klocków LEGO**

Centrum EDUKIDO Wyszków
(31.07; 7.08, ul. J. Słowackiego 6)**Zgłoszenia od 22 czerwca 2026 r.**

Zajęcia bezpłatne

**MIEJSKI OŚRODEK
SPORTU I REKREACJI
W PULTUSKU**Zajęcia sportowo-rekreacyjne odbywają się
od 29 czerwca do 31 lipca 2026 r.

w godz. 8:00 - 16:00

**LETNIE PÓLKOLONIE SPORTOWE
Z MLKS NADNARWIANKA PULTUSK I MOSIR PULTUSK****29 czerwca - 3 lipca 2026 r. - I Turnus****6 - 10 lipca 2026 r. - II Turnus****20 - 24 lipca 2026 r. - III Turnus****27 - 31 lipca 2026 r. - IV Turnus****Koszt: 550 zł za turnus****Organizator zapewnia:**

- opiekę w godzinach 8:00-16:00
- dwa posiłki dziennie (śniadanie i obiad)
- zajęcia szachowe
- gry i zabawy piłkarskie
- zajęcia z instruktorem tenisa stołowego
- zajęcia z instruktorem tenisa ziemnego
- wyjścia na pływalnię, plażowanie
- wycieczkę do Warszawy
- upominek dla każdego uczestnika
- ubezpieczenie NNW

Zajęcia organizowane są wspólnie przez MLKS Nadnarwianka Pułtusk
i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku**27 czerwca 2026 r. – Otwarcie Plaży Miejskiej**

godz. 15:00

Kąpielisko będzie czynne do **31 sierpnia 2026 r.**,
codziennie w **godz. 11:00-19:00****19 lipca 2026 r. – XIX Turniej Siatkówki Plażowej
o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk, godz. 10:00****23 sierpnia 2026 r. – XX Turniej Siatkówki Plażowej
o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk, godz. 10:00****Dodatkowo:**W godzinach **8:00-16:00**, bilet wstępu na pływalnię miejską
dla dzieci i młodzieży do lat 18 oraz emerytów i rencistów,
za okazaniem legitymacji w cenie **8 zł** za godzinę**WAKACJE
w Pułtusku 2026****MUZEUM REGIONALNE
W PULTUSKU**

Zajęcia odbywają się od 7 do 30 lipca 2026 r.

Warsztaty skierowane do dzieci i młodzieży
w wieku od 6 do 15 lat z terenu gminy Pułtusk,
zorganizowane w obiektach muzealnych oraz w plenerze**7 lipca (wtorek) 2026 r.**Warsztat przyrodniczy „Tajemnice Narwi – żaby i wodni
akrobaci z okolic Pułtuska” **godz. 10:00 - 12:00****9 lipca (czwartek) 2026 r.**Warsztat krajoznawczy akustycznego „Rzeka ma głos”
godz. 10:00 - 12:00**14 lipca (wtorek) 2026 r.**Warsztat graficzny „Srebrna rybka”
godz. 10:00 - 12:00**16 lipca (czwartek) 2026 r.**Warsztat florystyczny „Podwodny ogród”
godz. 10:00 - 12:00**21 lipca (wtorek) 2026 r.**Warsztat reporterski „Wodne historie”
godz. 10:00 - 12:00**23 lipca (czwartek) 2026 r.**Warsztat literacko-illustratorski „Mazowsze - rzeki,
syreny i wodnice - czyli legendy znad mazowieckich rzek”
godz. 10:00 - 12:00**28 lipca (wtorek) 2026 r.**Warsztat majsterkowania „Rzeczne konstrukcje”
godz. 10:00 - 12:00**30 lipca (czwartek) 2026 r.**Warsztat ornitologiczny „Ptaki rzeki Narwi”
godz. 10:00 - 13:00Zapisy przyjmowane są w Muzeum Regionalnym w Pułtusku,
ul. Rynek 43 (wieża ratuszowa) lub ☎ 23 692 51 32
Liczba miejsc ograniczona. Zajęcia bezpłatne**27 czerwca (sobota) 2026 r.**Meeting figurkowy - wymagane: własne figurki, pędzle, farby
11:00 - 17:00**29 czerwca (poniedziałek) 2026 r.**

Koralikowe prasowanki - 10 zł, 10:00 - 12:00

Zabawy ruchowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

30 czerwca (wtorek) 2026 r.

Eco kwiaty z nakrętek (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

1 lipca (środa) 2026 r.

„Muminkowy piknik artystyczny” - zajęcia w plenerze (5-7 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

Gry planszowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

2 lipca (czwartek) 2026 r.

„Wyprawa do galerii Muminków” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

3 lipca (piątek) 2026 r.

Tęczowe obrazy (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

Gry planszowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

4 lipca (sobota) 2026 r.

Wakacyjne bransoletki - 15 zł, 10:00 - 11:30

6 - 8, 10 lipca 2026 r.

Cykl zajęć „Breakdance” - 100 zł, 17:00 - 18:30

6 lipca (poniedziałek) 2026 r.

„Mapa marzeń Małej Mi” - zajęcia artystyczne (5-7 lat) - 10 zł,

10:00 - 12:00

7 lipca (wtorek) 2026 r.

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

8 lipca (środa) 2026 r.

Notes z magicznym słoikiem (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

„Sekretne dzienniki Tatusia Muminka” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

9 lipca (czwartek) 2026 r.

Fidget-spinner z papieru (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

10 lipca (piątek) 2026 r.

„Galeria snów Włóczykija” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 15 zł, 10:00 - 12:00

11 lipca (sobota) 2026 r.

„Wyobraźnia XXL” - zajęcia artystyczne - 10 zł, 11:00 - 13:00

13 lipca (poniedziałek) 2026 r.

Sensoryczne zwierzaki (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

14 lipca (wtorek) 2026 r.

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

15 lipca (środa) 2026 r.

Zabawne kolorowe portrety (8-12 lat) - 15 zł, 10:30 - 11:30

16 lipca (czwartek) 2026 r.

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

17 lipca (piątek) 2026 r.

Kalkowane obrazy (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

18 lipca (sobota) 2026 r.

Meeting figurkowy - wymagane: własne figurki, pędzle, farby 11:00 -

17:00

**MIEJSKIE CENTRUM
KULTURY I SZTUKI
W PULTUSKU**Zajęcia odbywają się
od 27 czerwca do 28 sierpnia 2026 r.**20 lipca (poniedziałek)** Zajęcia „Taniec w kręgu”

(młodzież od 12 r.ż. i dorośli) - 10 zł, 17:00 - 18:00

Tulipany origami (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

21 lipca (wtorek) 2026 r.

Zabawy ruchowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

22 lipca (środa) 2026 r.

Japońskie drzewo (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

Zajęcia „Taniec w kręgu” (młodzież od 12 r.ż. i dorośli)

- 10 zł, 17:00 - 18:00

23 lipca (czwartek) 2026 r.

Gry planszowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

24 lipca (piątek) 2026 r.

Obrazy na folii aluminiowej (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

Gry planszowe (7-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

Zajęcia „Taniec w kręgu” (młodzież od 12 r.ż. i dorośli) - 10 zł,

17:00 - 18:00

25 lipca (sobota) 2026 r.

Kreatywne przypinki i torby (od 6 r.ż.) - 20 zł, 11:00 - 12:30

27 - 31 lipca 2026 r.

Cykl „Warsztatów teatralnych” (7-11 lat) - 50 zł, 10:00 - 12:00

27 - 29, 30.07 lipca 2026 r.

Cykl zajęć „Breakdance” - 100 zł, 17:00 - 18:30

28 lipca (wtorek) 2026 r.

„Kamienie mocy Małej Mi” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

29 lipca (środa) 2026 r.

„Chmury wyobraźni z Panna Migotką” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

31 lipca (piątek) 2026 r.

„Artystyczni odkrywcy z Doliny Muminków” - zajęcia artystyczne

(8-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

1 sierpnia (sobota) 2026 r.

„Sztuka natury” - zajęcia artystyczne - 15 zł, 11:00 - 13:00

3 - 6 sierpnia 2026 r.

Cykl „Warsztatów muzycznych z językiem francuskim i angielskim

pt. „Rozśpiewane języki” - 400 zł,

I grupa - dzieci 7-9 lat (szczegóły w regulaminie)**II grupa** - dzieci 10-13 lat (szczegóły w regulaminie)

9:30 - 15:00

3 - 7 sierpnia 2026 r.

Cykl „Warsztatów teatralnych” (7-11 lat) - 50 zł, 10:00 - 12:00

4 sierpnia (wtorek) 2026 r.

„Kamienie mocy Małej Mi” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 15 zł, 10:00 - 12:00

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

05 sierpnia (środa) 2026 r.

„Artystyczni odkrywcy z Doliny Muminków” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

6 sierpnia (czwartek) 2026 r.

„Chmury wyobraźni z Panna Migotką” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

8 sierpnia (sobota) 2026 r.

Kwiaty z krepiny (od 6 r.ż.) - 15 zł, 11:00 - 12:30

10 - 12, 14 sierpnia 2026 r.

Cykl zajęć „Breakdance” - 100 zł, 17:00 - 18:30

11 sierpnia (wtorek) 2026 r.

„Chmury wyobraźni z Panna Migotką” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

Kalkowane obrazy (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

12 sierpnia (środa) 2026 r.

„Sekretne dzienniki Tatusia Muminka” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

13 sierpnia (czwartek) 2026 r.

Tulipany origami (8-12 lat) - 10 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

14 sierpnia (piątek) 2026 r.

„Galeria snów Włóczykija” - zajęcia artystyczne (5-7 lat) - 15 zł, 10:00 - 12:00

15 sierpnia (sobota) 2026 r.

Meeting figurkowy (młodzież i dorośli) - wymagane: własne figurki, pędzle,

farby, 11:00 - 17:00

17 - 21 sierpnia 2026 r.

Cykl „Warsztatów teatralnych” (7-11 lat) - 50 zł, 10:00 - 12:00

17 sierpnia (poniedziałek) 2026 r.

„Artystyczni odkrywcy z Doliny Muminków” - zajęcia artystyczne

(8-11 lat) - 10 zł, 10:00 - 12:00

18 sierpnia (wtorek) 2026 r.

Notes z magicznym słoikiem (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

19 sierpnia (środa) 2026 r.

„Wyprawa do galerii Muminków” - zajęcia artystyczne (8-11 lat)

- 10 zł, 10:00 - 12:00

20 sierpnia (czwartek)

Obrazy na folii aluminiowej (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

21 sierpnia (piątek) 2026 r.

„Pudełko tajemnic Mamy Muminka” - zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 20 zł, 10:00 - 12:00

22 sierpnia (sobota) 2026 r.

„Kamienie mocy Małej Mi” - zajęcia artystyczne (8-11 lat) - 15 zł, 11:00 - 13:00

24 - 26, 28 sierpnia 2026 r.

Cykl zajęć „Breakdance” - 100 zł, 17:00 - 18:30

24 sierpnia (poniedziałek) 2026 r.

Akwarium w słoiku (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

25 sierpnia (wtorek) 2026 r.

Dziwaki z włóczki (8-12 lat) - 15 zł, 10:00 - 11:30

„Muminkowy piknik artystyczny” - plenerowe zajęcia artystyczne (5-7 lat)

- 15 zł, 10:00 - 12:00

Rysunek mangowy (od 14 r.ż.) - 10 zł, 12:30 - 14:30

26 sierpnia (środa) 2026 r.